

# Piętno zaburzeń psychicznych a doświadczenia studentów uczelni amerykańskich

Dr Jack Trammell

Randolph-Macon College

Od czasu przyjęcia w 1990 roku amerykańskiej ustawy zakazującej dyskryminacji osób niepełnosprawnych (*Americans with Disabilities Act, ADA*) i jej nowelizacji w roku 2008 w zakresie poprawy dostępności uczelni wyższych dla studentów niepełnosprawnych na tle zaburzeń psychicznych, poczyniono wielkie postępy. W istocie na uczelniach wyższych nigdy w historii nie studiowało tylu, co obecnie studentów niepełnosprawnych na tle psychicznym. Mimo przydatnego ustawodawstwa negatywne piętno kojarzone z niepełnosprawnością, zarówno widoczną (np. poruszanie się na wózku) jak i niewidoczną (np. nerwica lękowa) nadal stanowi najbardziej przytłaczające wyzwanie stojące zarówno przed studentami, jak i personelem uczelni i jej nauczycielami akademickimi. W szczególności w ostatnim dziesięcioleciu zaobserwowano spektakularny wzrost liczby studentów niepełnosprawnych na tle psychicznym i liczby złożonych przez nich deklaracji potwierdzających zaburzenia. Niezależnie od miejsca, gdzie osoby te zdecydowały się studiować są one szczególnie bezbronne z powodu wciąż żywych stereotypów na temat chorób psychicznych, które mają głębokie korzenie kulturowe. Każda jednostka doświadcza wprawdzie piętna niepełnosprawności na swój własny sposób, jednak charakteryzuje się ono uniwersalnymi tematami<sup>1</sup>. Należą do nich: obawa przed byciem postrzeganym jako osoba mniej zdolna lub mniej inteligentna, niechęć do ujawniania faktu niepełnosprawności lub zaburzenia psychicznego, chyba że jest to całkowicie konieczne, obawa, że z powodu pojawienia się informacji na temat niepełnosprawności zagrożone mogą być relacje student-profesor oraz ogólna potrzeba równego traktowania, nie zaś traktowania specjalnego uważanego za zbędne czy też dyskryminowania. W wielu przypadkach z niepełnosprawnością na tle psychicznym związane są dodatkowe obciążenia związane z przyjmowaniem leków na receptę oraz podwyższoną świadomością kulturową na temat różnych kwestii związanych ze zdrowiem psychicznym<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. M.C. Angermeyer, H. Matschinger, *The stigma of mental illness: Effects of labelling on public attitudes towards people with mental disorder*. Acta Psychiatrica Scandinavica, 2003.

<sup>2</sup> Zob. A.Tone, *The age of anxiety*, New York, Basic Books, 2009.

Badania poświęcone napiętnowaniu prowadzone w latach 60-tych, gdy Ruch na rzecz Praw Osób Niepełnosprawnych (*Disability Rights Movement, DRM*) zaczął osiągać masę krytyczną sugerowały, iż te problemy najprawdopodobniej pozostaną, nawet jeśli dojdzie do istotnych zmian w prawie<sup>3</sup>. Tak więc ustawodawstwo gwarantujące prawa obywatelskie nie wyeliminowało wszystkich kwestii nierówności w stosunkach rasowych i płciowych. Wprowadzenie w ostatnich dwudziestu latach do głównego nurtu zaburzeń psychicznych, częściowo osiągnięte dzięki kosztującym wiele milionów dolarów kampaniom reklamowym firm farmaceutycznych, nie wyeliminowało piętna nałożonego na zdrowie psychiczne. W istocie można twierdzić, że „rewolucja pigułki antykoncepcyjnej” przyniosła tyle samo szkód, co dobrego<sup>4</sup>. W odniesieniu do studentów niepełnosprawnych na tle psychicznym istnieją nawet dowody, że sam wymagany prawem proces składania deklaracji posiadanego zaburzenia może być również kontynuowany i tworzyć swoiste problemy<sup>5</sup>. Proces takiej deklaracji to chwila prawdy, kiedy dana osoba musi w pełni zaakceptować swój status osoby niepełnosprawnej oraz złożyć oświadczenie takiej akceptacji w celu zapewnienia sobie pewnych dostosowań. Jest to w dużej mierze sytuacja przypominająca nakazanie zawodnikowi na boisku włożenie koszulki z napisem „kontuzjowany” czy też zmuszenie studenta do przyjęcia etykiety, aby otrzymać coś, co w teorii powinno być swobodnie dostępne. W ujęciu Foucaulta mamy tu do czynienia z potężnym nadzorem, gdzie student musi zrównoważyć rezygnację z części swej prywatności i wolności w zamian za coś, co może być lepszym dostępem do środowiska akademickiego<sup>6</sup>.

Studentom, jak sami mówią, ten wybór nie przychodzi łatwo: „nikomu nie mówię [o mojej niepełnosprawności], chyba że muszę.” „Kto jeszcze dostanie te informacje poza Biurem ds. Osób Niepełnosprawnych?” „Nie myślę o sobie jako osobie niepełnosprawnej.” „Nie chcę, by ktokolwiek się o tym dowiedział.” „Czy mam polubić bycie osobą niepełnosprawną?”. „Mój umysł należy do mnie.” Dylemat deklarowania zaburzeń psychicznych stawia w niezręcznej sytuacji również Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych, jak też innych studentów, kadre akademicką i personel uczelni. Aby „udowodnić”, że dostosowania są dostępne a klimat dla niepełnosprawności przyjazny, od studenta wymaga się oświadczenia-ujawnienia, a to oznacza, że nosi on widoczną dla innych etykietkę. Uczelnie wyższe są więc zobowiązane, w katego-

---

<sup>3</sup> Zob. E. Goffman, *Stigma: Notes on the management of spoiled identity*, Englewood Cliffs, NJ, Prentice-Hall, Inc., 1963.

<sup>4</sup> Zob. A. Tone, *op. cit.*

<sup>5</sup> Zob. J. Trammell, *Red-shirting college students with disabilities*, Learning Assistance Review, 2009b.

<sup>6</sup> Zob. M. Foucault, *Madness & civilization: A history of insanity in the age of reason*, New York, Vintage Books, 1965.

riach etycznych i praktycznych, sprzyjać środowisku przyjaznemu niepełnosprawności oraz zapewnić, by proces ujawniania miał charakter tak pragmatyczny i nikomu niezagrażający jak to tylko możliwe. Być może łatwiej to powiedzieć niż zrealizować, jednak z literatury na temat deklarowania niepełnosprawności oraz bezpośrednio z doświadczeń studentów wynikają pewne tematy<sup>7</sup>. Jest też coraz więcej dowodów potwierdzających piętnujący charakter „ujawniania się”<sup>8</sup>.

Przede wszystkim, uczelnia powinna w jak największym możliwym stopniu uczynić z deklarowania niepełnosprawności proces znormalizowany, tak samo jak normalne jest zapisywanie się na zajęcia dydaktyczne czy spotkania z doradcą. Powinny istnieć wystarczające możliwości dostępu do uczelnianego Biura ds. Osób Niepełnosprawnych (BON) w przestrzeni fizycznej i w czasie oraz w przestrzeni wirtualnej, w tym drogą elektroniczną przez Internet. Sam formularz deklaracji niepełnosprawności powinien być jasny i zwięzły, zrozumiały oraz zawierać liczne zapewnienia dotyczące praktyki w zakresie zachowania prywatności i przechowywania danych. W szczególności, jako dopuszczalna powinna być charakteryzowana niepełnosprawność na tle psychicznym (depresja, lęk, zaburzenia uwagi, zaburzenia osobowości, itp.), począwszy od formularzy BON a kończąc na „przyjaznych dla użytkownika” sposobach reklamy pozostałych zasobów dotyczących zdrowia psychicznego na uczelni i dostępie do nich.

Po drugie, co jest równie ważne, choć w inny sposób, BON powinno funkcjonować na uczelni jako swoisty termostat, pomagając w regulowaniu „temperatury” dotyczącej kwestii zdrowia psychicznego i niepełnosprawności. Przy dużych napięciach lub gdy okazuje się, że zaistniałe zdarzenia kwestionują co jest zasadne, a co nie, BON zajmuje wyjątkową pozycję pozwalającą mu wznieść się ponad spory (gdyż personel BON dysponuje bardzo wyspecjalizowaną wiedzą) oraz oferować informacje, sugestie a nawet mediację. Niektóre opracowania zawierają oczywistą korelację pomiędzy wysoką inteligencją, zdolnościami i pewnymi rodzajami niepełnosprawności na tle psychicznym<sup>9</sup>. BON może pomóc studentom niepełnosprawnym na tle psychicznym czuć się milej widzianymi oraz wzmacniać poczucie, że są oni zdolnymi i cennymi członkami społeczności.

Po trzecie, BON może stać się nieformalnym kanałem dystrybucji coraz szerzej znanego jako badania nad niepełnosprawnością obszaru dociekań akademickich równego innym bada-

<sup>7</sup> Zob. P.J. Gerber, L.A. Price *Self-disclosure and adults with learning disabilities: Practical ideas about a complex process*, Learning Disabilities, 2005.

<sup>8</sup> Zob. J. Trammell, *Postsecondary students and disability stigma: Development of the Postsecondary Student Survey of Disability-Related Stigma*, Journal of Postsecondary Education & Disability, 2009a.

<sup>9</sup> Zob. J. Trammell, *2E Collegians: How many? 2E*, Twice-Exceptional Newsletter, 2005.

niom nad mniejszościami. W tym znaczeniu BON powinno stanowić punkt zbiorczy wszelkich rodzajów zasobów: periodyków, wytycznych programowych, definicji i streszczeń prawnych, a nawet materiałów mogących pomóc niepełnosprawności stać się częścią standardowego programu nauczania (zwłaszcza w takich obszarach merytorycznych jak psychologia, historia i socjologia). Dodatkowo BON powinno prowadzić partnerską współpracę z innymi jednostkami zajmującymi się zdrowiem psychicznym na uczelni i poza nią, rutynowo zakładając normalność i wystrzegając się piętnowania.

Wreszcie, zasadniczo BON świadczy wsparcie w pierwszej kolejności dla uczelni w zakresie określania sposobów regulowania i upowszechniania ludzkiej twarzy tej instytucji. Wszelkie działania BON i jego personelu powinny być modelowym przykładem szacunku dla ludzkiej godności, wrażliwego osobistego charakteru niepełnosprawności, a zwłaszcza niepełnosprawności na tle psychicznym, oraz świadomości głębokiej złożoności niepełnosprawności w stosunkowo (nadal) niedoinformowanym i czasami wrogim otoczeniu globalnym. Nie ma żadnego braku spójności w modelowaniu tego typu zachowań w ramach różnorodnych misji akademickich jakiegokolwiek uczelni<sup>10</sup>. BON może również służyć jako znacząca instytucjonalna baza danych, zbierająca takiego typu informacje, pokazujące studentów niepełnosprawnych na tle psychicznym, którzy odnoszą sukcesy oraz studentów i uczących, pracujących razem nad uzasadnionymi dostosowaniami, tak by nawet proste uznanie sukcesu mogło pomóc w walce z ukrytym napiętnowaniem.

W istocie instytucja BON stanowi duży krok naprzód na drodze do zdefiniowania nastawienia studentów do ogólnego klimatu dotyczącego niepełnosprawności i zdrowia psychicznego na uczelni. Krótko mówiąc, im lepiej postrzegają oni ofertę dla osób niepełnosprawnych, tym lepszy mają obraz danej instytucji. BON może poprawić ten klimat wspierając działania dotyczące świadomości niepełnosprawności i/lub zdrowia psychicznego (np. organizując dzień świadomości niepełnosprawności), zapraszając mówców do złożenia wizyty na uczelni (np. znane osoby niepełnosprawne na tle psychicznym mówiące na temat znaczenia akceptacji lub poruszające tematy takie jak „wyjątkowość w dwójnasób” dzieci mających jednocześnie cechy geniuszu i autyzmu), składając regularne doniesienia kierownictwu, kadrcie naukowej i personelowi uczelni na temat klimatu dotyczącego zdrowia psychicznego i niepełnosprawności (nawet jeśli nie jest to wymagane) oraz zapewniając, by osiągnięcia BON były jasne dla całej społeczności uczelnianej.

---

<sup>10</sup> Zob. D.D. Waskul, P.V.D. Riet, *The abject embodiment of cancer patients: Dignity, selfhood, and the grotesque body*, Symbolic Interaction, 2002.

Z pewnością istnieją bardzo realne problemy, którymi trzeba się zająć, z czego najpoważniejsze (przypuszczalnie) i najbardziej powszechne to piętno niepełnosprawności oraz idące za nim negatywne stereotypy związane z zaburzeniami psychicznymi. Obietnica Projektowania Uniwersalnego (UD), które zaczęło się jako praktyczna forma architektury, sugeruje akademicką przyszłość, w której uczelnie mogą być bardziej różnorodne i zindywidualizowane do tego stopnia, że etykiety typu „niepełnosprawność” czy „utalentowany” lub „zaburzenie psychiczne” staną się mniej znaczące, zaś w słowach wielu amerykańskich nauczycieli „dobre kształcenie to po prostu dobre kształcenie”<sup>11</sup>. Bieżąca rzeczywistość wymaga jednak od uczelnianych Biur ds. Osób Niepełnosprawnych dobrego zarządzania swoją silną pozycją, umożliwiającą im realizację zmian na wiele pozytywnych i przydatnych sposobów oraz walkę z napiętnowaniem w jak największym możliwym zakresie.

## **Bibliografia**

- Angermeyer M.C., Matschinger H., *The stigma of mental illness: Effects of labelling on public attitudes towards people with mental disorder*, Acta Psychiatrica Scandinavica, 2003.
- Crawford V., *Embracing the monster: Overcoming the challenges of hidden disabilities*, Baltimore, Paul H. Brooks Publishing, 2002.
- Foucault M., *Madness & civilization: A history of insanity in the age of reason*, New York, Vintage Books, 1965.
- Gerber P.J., Price L.A., *Self-disclosure and adults with learning disabilities: Practical ideas about a complex process*, Learning Disabilities, 2005.
- Goffman E., *Stigma: Notes on the management of spoiled identity*, Englewood Cliffs, NJ, Prentice-Hall, Inc., 1963.
- Price L.A., Gerber P. J., Mulligan R. & Williams P., *To be or not to be learning disabled: A preliminary report on self-disclosure and adults with learning disabilities*, Thalamus, 2005.
- Rose D.H., Harbour W.S., Johnson C.S., Daley S.G. & Abarbanell L., *Universal Design for learning in postsecondary education: Reflections on principles and their application*, Journal of Postsecondary Education and Disability, 2006.

---

<sup>11</sup> Zob. D.H. Rose., W.S. Harbour., C.S. Johnson, S.G. Daley, L. Abarbanell, *Universal Design for learning in postsecondary education: Reflections on principles and their application*, Journal of Postsecondary Education and Disability, 2006.

- Tone A., *The age of anxiety*, New York, Basic Books, 2009.
- Trammell J., *2E Collegians: How many? 2E, Twice-Exceptional Newsletter*, 2005.
- Trammell J., *Postsecondary students and disability stigma: Development of the Postsecondary Student Survey of Disability-Related Stigma*, *Journal of Postsecondary Education & Disability*, 2009a.
- Trammell J., *Red-shirting college students with disabilities*, *Learning Assistance Review*, 2009b.
- Waskul D.D., Riet P.V.D., *The abject embodiment of cancer patients: Dignity, selfhood, and the grotesque body*, *Symbolic Interaction*, 2002.